



Ścieżka Wiedzy/skrytka 2

Patriae Biciniensis Scola – lekcja druga

Czym nauka w Szkole Byczyńskiej różniła się od nauki w szkole współczesnej?

W XVI i XVIIw. klas było pięć, numerowanych odwrotnie, klasa pierwsza była klasą najwyższą. Istniały różne stopnie nauczycielskie. W klasach V-III nauczał audytor, w klasie II kantor a w I – rektor. Przez pewien czas, do końca Wojny Trzydziestoletniej, stopniem pośrednim pomiędzy rektorem a kantorem był hypodidaskalos. W programie klas początkowych zawarte było poznawanie liter, zgłoszkowanie - dla uczniów zasiadających w sześciu ostatnich ławkach, czytanie tekstów po polsku oraz łacinie - dla 3 środkowych ławek oraz recytacja ewangelii, deklamacja łacińska, czytanie katechizmów po polsku, prowadzenie dialogów oraz piękne czytanie dla ławek pierwszych. Drugie klasy, pod okiem kantora nadal uczyły się recytacji ewangelii po polsku i łacinie, poznawały słownictwo łacińskie i polskie, uczyły się analizy literackiej, muzyki oraz katechizmu. W klasie piątej rektor nauczał łaciny, greki, hebrajskiego, teologii, logiki, retoryki, metryki, arytmetyki oraz muzyki. Warto podkreślić, że językiem oficjalnym Szkoły była polszczyzna, uczniom nie wolno było porozumiewać się w innym języku i to był powód, dla którego Ślązacy i Niemcy posyłali dzieci do Szkoły. Uczniowie korzystali z nowoczesnych podręczników, rozwiązywali ćwiczenia i zadania, pisali prace domowe, brali udział w konkursach z nagrodami. Dla klasy pierwszej lekcje zaczynały się o godzinie 5 rano, dla pozostałych klas później, zaś zajęcia odbywały się naprzemiennie w kilkugodzinnych blokach naprzemiennie. Uczniowie brali udział w zajęciach publicznych oraz dodatkowo płatnych lekcjach prywatnych.

W Byczynie powstała również "Pieśń dla szkolnych żaczków", która śpiewana była na **Gregorianki** czyli podczas uroczystości szkolnej obchodzonej 12 marca czyli w dzień św. Grzegorza, patrona szkół podstawowych.

„Kto daje dziatką dobre wychowanie / lepiej jest niżli zbierać skarby na nie / boć skarby drogie snadno człowiek straci / ale nauki żaden nie przepłaci // Nauka klejnot,



*nauka skarb drogi / tego nie wyrwie nieprzyjaciół srogi / nie spali ogień, nie zabierze woda,
nie sprzątnie ze świata żadna zła przygoda // A my bacząc, czwiczaniem się bawmy / W
Pańskiej bojaźni, występów się strzeżmy / wszelkie się szczęście odmienia i ginie / ale
nauka na wiek wieków słynie.”*

Święto to łączyło karnawał z pożegnaniem abiturientów oraz z otrzęsinami nowych uczniów. Częścią Gregorianek było kazanie „biskupa żakowskiego”, dowcipne i często rymowane, jak również nabożeństwo, pochód przebierańców i kwesta oraz uczta z występami.